

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Jerzy Bayer

BIRMA OD ŚRODKA

Christina Fink, *Living Silence in Burma: Surviving under Military Rule*, Silkworm Books, Chiang Mai, Thailand & Zed Books, London–New York 2009 (2nd edition), ss. 300.

Podzielona na 14 rozdziałów książka Christiny Fink ma wartość wręcz encyklopedyczną, prezentując w systematyczny sposób ogromne bogactwo faktów i analiz, a także dowodząc dogłębnej znajomości tematu dzięki wieloletniej pracy autorki na pograniczu birmańskim i w samej Birmie – najpierw w ekipie antropologów prowadzących badania wśród Karenów (1992–1993) na terytorium Tajlandii i na terenach opanowanych przez powstańców kareńskich w Birmie, a następnie – w latach 1995–1997 – w organizacjach pomocowych. Od strony formalnej dużym ułatwieniem dla czytelnika jest precyzyjny podział tematyczny na podrozdziały. Ponadto książka zawiera zapisy i omówienia licznych wywiadów z Birmańczykami zarówno zamieszkałymi w kraju, jak i z uchodźcami – działaczami opozycyjnymi, przedstawicielami wolnych zawodów, biznesmenami i robotnikami najemnymi.

Pierwszych pięć rozdziałów autorka poświęca omówieniu współczesnych dziejów Birmy, koncentrując się na ruchu oporu przeciwko kolonizacji brytyjskiej. W rozdziałach od 6. do 12. przedstawia problemy dzisiejszej Birmy, a głównie warunki życia przeciętnego obywatela pod rządami dyktatury wojskowej. Stara się odpowiedzieć na liczne pytania, jakie nasuwają się nie tylko podczas obserwacji sytuacji w Birmie. Przede wszystkim dotyczą one porównania tamtejszego stanu rzeczy z podobnymi doświadczeniami społeczeństw innych krajów, zanim skutecznie poradziły sobie ze swoimi reżimami, np. jakie techniki kontroli stosowała i stosuje junta birmańska, doprowadzając do podporządkowania i uległości społeczeństwa. Autorka relacjonuje swoje wizyty i spotkania w prywatnych do-

mach, w społecznościach wiejskich i miejskich, szkołach, koszarach, świątyniach i ośrodkach religijnych, a nawet więzieniach, ukazując głęboką penetrację społeczeństwa ze strony władz wojskowych.

Wiele uwagi Christina Fink poświęca aspektowi międzynarodowemu, w tym rosnącemu zaangażowaniu społeczności międzynarodowej w problemy Birmy, pomocy humanitarnej i rozwojowej oraz próbom oddziaływania na juntę, a także wpływowi spraw birmańskich na państwa ościenne i cały region Azji Południowo-Wschodniej. Wskazuje na niegospodarność, nieustanne walki z partyzantką etniczną oraz niemożność lub brak chęci zwalczania biznesu narkotykowego jako teoretyczne przeszkody w stosunkach z sąsiadami, wszelako zupełnie nierzucające na te relacje. Sporo miejsca zajmuje prezentacja polityki Chin i Indii wobec władz w Naypyidaw, a zwłaszcza pomocy wojskowej i współpracy ekonomicznej wraz z powiązaniem finansowymi i wsparciem dyplomatycznym. Szczegółowo przedstawia też autorka odporność władz birmańskich na wszelką argumentację, a przede wszystkim ignorowanie międzynarodowych apeli o demokratyzację. Te zagadnienia zostały ujęte w rozdziale 13.

Końcowy rozdział książki przedstawia opcje uregulowania konfliktu wewnętrznego w Birmie oraz ich prawdopodobne reperkusje. Zdaniem autorki ustępstwa ze strony generałów byłyby możliwe tylko w przypadku jednoczesnego połączenia sił politycznej opozycji birmańskiej i etnicznych ugrupowań partyzanckich, wykorzystania potencjału niezadowolonej wśród ludności, zwiększenia presji międzynarodowej, niezbędnych przeobrażeń w ruchu demokratycznym w kierunku większej otwartości, tolerancji i elastyczności (np. zaakceptowania konstruktywnej krytyki jako pozytywnego wkładu, a nie traktowania jej jako wyzwania, przejawu oporu i braku lojalności wobec kierownictwa), a także ukształtowania się silnej, proreformatorskiej i zorientowanej na koncepcję federalistyczną frakcji w siłach zbrojnych (łącznie z jej dowództwem) z charakterologicznie silnym liderem. Samo istnienie partii politycznych i parlamentu nawet częściowo tylko pochodzącego z wyboru może jednak w przyszłości stanowić impuls sprzyjający politycznej aktywizacji społeczeństwa. Według Fink istnieją podstawy do optymizmu co do przyszłości Birmy, bowiem przemiany są nieuchronne i będą jedynie kwestią czasu.

Zdaniem autorki dla dzisiejszej Birmy najważniejsze pozostają dwa zagadnienia: przywrócenie demokracji oraz uregulowanie kwestii praw mniejszości etnicznych. Pierwszy problem jest wyraźnie trudniejszy do rozwiązania, bowiem birmańscy generałowie nie zamierzają dzielić się władzą i nawet zapowiadane wybory parlamentarne tego nie zmieniają. Junta szermuje hasłem „zapobiegania dezintegracji państwa związkowego” i głównego spoiwa unii upatruje w narzucaniu mniejszościom etnicznym (zamieszkującym połowę terytorium państwa) języka i kultury birmańskiej oraz buddyizmu, kosztem ich języków, kultur i wyznań. Ta

sytuacja charakteryzuje postępowanie kolejnych ekip wojskowych utrzymujących się u władzy w Birnie od czasu zamachu stanu gen. Ne Wina w 1962 r. Działania ekip wojskowych, dążących do centralizacji władzy, jedynie potęgują opór, ugruntowują wśród innych narodowości nastroje opozycyjne, pęd do autonomii lub wręcz niezależności, a także powodują zasilanie etnicznych ruchów partyzanckich przez coraz liczniejszych rekrutów.

Walka wykazujących tendencje autonomiczne i niepodległościowe (w oficjalnej terminologii: separatystyczne) mniejszości etnicznych tylko częściowo pokrywa się ze zmaganiem ruchu demokratycznego przeciwko juncie wojskowej. Wielu birmańskich działaczy opozycyjnych, mimo głoszenia haseł demokratycznych, negatywnie odnosi się do „nacjonalistycznych żądań” ze strony mniejszości, dopatrując się w nich potencjalnego zagrożenia dla jedności Birny i niemal prostej drogi do rozbicia kraju. Większość birmańskiej opozycji opowiada się wszakże za przekształceniem Birny w demokratyczne państwo federalne, w którym każda grupa etniczna znalazłaby miejsce dla siebie. W tym kontekście Christina Fink wylicza i analizuje metody działania junty prowadzące do utrzymania władzy: utrwalanie atmosfery strachu i niepewności, wszechobecną inwigilację, pełną kontrolę nad każdym przejawem życia społeczeństwa, śledzenie najdrobniejszych posunięć opozycji oraz izolowanie jej działaczy, pozbawienie ruchu demokratycznego legalnych kanałów działania, szerzenie skutecznej propagandy (zwłaszcza w kwestii udowodniania zasadności sprawowania rządów przez wojsko jako jedynej struktury zespalającej kraj), w tym manipulowanie historią, maksymalna koncentracja i centralizacja władzy, a przy tym zadowalanie się brakiem fizycznego oporu ze strony ludności oraz ignorowanie protestów i często samej opozycji.

Jako badacz problematyki socjalnej autorka podjęła udaną próbę przedstawienia psychologicznego obrazu dzisiejszego społeczeństwa birmańskiego, a zwłaszcza takich zjawisk, jak współistnienie niezadowolonych z rządów wojskowych i niechęci lub wręcz nienawiści wobec junty z biernością i podporządkowaniem, co z założenia wyklucza wybicie się silnych indywidualności jako ewentualnych przywódców opozycji. Wiele rodzin ma swoich przedstawicieli po obu stronach barykady – i w wojsku, i wśród opozycji. Z jednej strony społeczeństwo birmańskie – w tym także część kadry wojskowej i żołnierzy – jest zmęczone reżimem, represjami politycznymi, korupcją i niegospodarnością, sfrustrowane ciągłą niepewnością jutra, zmiennością polityki oraz problemami życia codziennego (trudnościami zaopatrzeniowymi, coraz częstszymi brakami w dostawie energii etc.), a z drugiej waha się przed podjęciem jakichkolwiek radykalnych kroków, aby temu przeciwdziałać. Zresztą spora liczba studentów uczestniczących w protestach w 1988 r. miała zamiar wstąpić do zawodowej służby wojskowej, a zatem nie była do końca przeciwna establishmentowi militarnemu. Efektem jest – podobnie jak w krajach

dawnego obozu socjalistycznego – skoncentrowanie się ludności na życiu codziennym i maksymalnym wykorzystywaniu jego nielicznych jasnych stron pod obecną władzą, przy całej świadomości zapóźnienia rozwojowego Birmy w stosunku do innych krajów. Stąd też pochodzi tytuł książki, bowiem atmosfera inwigilacji i zagrożenia nie tylko ograniczyła swobodę wypowiedzi, lecz przede wszystkim spowodowała wyciszenie wszelkiej wymiany poglądów, jeśli nie brać pod uwagę szeptanych rozmów w domowym zaciszu.

Autorka preferuje używanie tradycyjnie przyjętej w literaturze światowej nazwy Birma zamiast arbitralnie wprowadzonego przez juntę na użytek międzynarodowy określenia Myanmar, które jest angielskim zapisem fonetycznym nazwy państwa w języku birmańskim. Bardzo przydatny dla czytelnika jest dodany do publikacji słownik birmańskich terminów, pojęć i nazw własnych.